

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. w sprawie sygn. akt IIK 290/16 z oskarżenia prywatnego K. G. (1), Sąd Rejonowy w Zambrowie – przyjmując w komparycji wyroku, że K. W. (1) został oskarżony o to, że: W dniach 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r. w B. w treści pism skierowanych do Dyrektora Gimnazjum im. J. P. II w K. i Burmistrza Miasta K. pomówił K. G. (1) o to, że będąc trenerem piłki ręcznej nagannie i nierzetelnie postępuje wobec dziewcząt z drużyny, czyli o takie zachowanie, które mogły poniżyć K. G. (1) w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji trenera piłki ręcznej tj. o czyn z art. 212 § 1k.k. – oskarżonego K. W. (1) uniewinnił od jego popełnienia, zasądził od oskarżyciela prywatnego K. G. (1) na rzecz oskarżonego K. W. (1) kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych tytułem poniesionych wydatków ustanowienia obrońcy z wyboru.

Powyższy wyrok na podstawie art. 444 k.p.k. w zw. z art. 425 § 1, 2 i 3k.p.k. zaskarżył na niekorzyść oskarżonego – w całości oskarżyciel prywatny K. G. (1).

Na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk skarżący przedmiotowemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania i błędy w ustaleniach faktycznych, będące konsekwencją naruszenia przepisów procedury karnej, tj.:

1) naruszenie art. 413 § 1 pkt 4 kpk, poprzez błędny opis czynu zarzucanego oskarżonemu w wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie II K 290/16, w sytuacji gdy oskarżyciel w akcie oskarżenia zarzucił oskarżonemu 11 czynów, wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 212 § 1k.k., a Sąd ograniczył się do skrótowego opisu czynu i wskazania w komparycji orzeczenia wyłącznie jednego ze składowych czynu zabronionego, tj. opisania nagannego i nierzetelnego postępowania wobec dziewcząt, tym bardziej bez sprecyzowania iż chodziło o dziewczęta z Gimnazjum im. J. P. II w K., co tym samym wpłynęło na nierozpoznanie przez Sąd istoty wszystkich zarzutów w toku postępowania sądowego, doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie uniewinnienia oskarżonego, poprzez skupienie się przez Sąd wyłącznie na wybranych czynach zarzucanych oskarżonemu i nie przeprowadzeniu postępowania dowodowego co do wszystkich postawionych oskarżonemu zarzutów,

2) naruszenie art. 14 § 1k.p.k. statuującego zasadę skargowości i związanie Sądu granicami skargi oskarżyciela prywatnego poprzez ograniczenie rozpoznania aktu oskarżenia wyłącznie do jednego wybranego przez Sąd czynu, w sytuacji zarzucania przez oskarżyciela oskarżonemu popełnienia 11 czynów, wyczerpujących znamiona czynu zabronionego z art. 212 § 1k.k., co tym samym wpłynęło na nierozpoznanie przez Sąd istoty wszystkich zarzutów w toku postępowania sądowego, doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie uniewinnienia oskarżonego, poprzez skupienie się przez Sąd wyłącznie na wybranych czynach zarzucanych oskarżonemu i nie przeprowadzeniu postępowania dowodowego co do wszystkich postawionych oskarżonemu zarzutów,

3) naruszenie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, odnoszących się do:

a) wyjaśnień oskarżonego K. W. (1) i dania im wiary w całości w zakresie niepopelnienia przez niego zarzucanego mu czynu, podczas gdy twierdzenia oskarżonego nie były spójne, konsekwentne, nie korelowały z zeznaniami postronnych osób, w tym zeznaniami świadków oskarżyciela, i dokumentami, w tym odpowiedzią Dyrektora Gimnazjum w K. z dnia 21 czerwca 2016 r. skierowaną do Burmistrza Miasta K. o braku skarg na oskarżyciela ze strony rodziców i uczniów oraz notatką urzędową sporządzoną przez Dyrektora z uczennicami z Gimnazjum w K., o braku zastrzeżeń do pracy K. G. (1) i nie zgłaszaniu uwag do pracy oskarżyciela przez uczennice (k. 132), co doprowadziło do błędnego uznania iż zastrzeżenia oskarżonego zawarte w treści pism z 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r. pochodziły z treści rozmów przeprowadzonych z zawodnikami, w sytuacji gdy żaden ze świadków nie potwierdził, iż rozmawiał z oskarżonym bezpośrednio po konsultacjach w G. i S. i zgłaszał uwagi dotyczące K. G., co przyczyniło się do błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczących uznania oskarżonego za niewinnego popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 126-128),

b) zeznań świadków: P. P. (1) (k. 148-149), K. R. (1) (k. 149-150), W. S. (1) (k. 146-147) i dania im przez Sąd wiary w całości, w sytuacji gdy zeznania świadków były wewnętrznie sprzeczne, nie skorelowane z ich wcześniejszymi zapewnieniami, złożonymi w formie stosownych pisemnych oświadczeń z dnia 14.06.2016 r. (załącznik nr 11 - W. S. (1)), z dnia 15.06.2016 r. (załącznik nr 12 - P. P. (1) i nr 8 - podpisanego przez K. R. (1)), podpisami wskazanych dziewcząt oraz innych uczennic z K. pod notatką urzędową sporządzoną przez Dyrektora Gimnazjum w K. na skutek rozmowy przeprowadzonej ze wszystkimi uczennicami Gimnazjum w K. obecnymi w S. i G., a dotyczącą braku uwag co do osoby K. G. i niezgłaszania skarg na K. G. do oskarżonego K. W.. (k. 132), zeznaniami innych dziewcząt obecnych na zgrupowaniu w S. i G. w tym: M. M., N. C., K. S., a tym samym bezpodstawnego przyjęcia iż świadkowie oskarżonego - K. R., P. P., W. S. - mieli swobodę wypowiedzi z uwagi na zakończenie edukacji w Gimnazjum w K., podczas gdy oświadczenie z dnia 15 czerwca 2016 r. sporządzone na konsultacji w S. (wskazane przez oskarżyciela jako załącznik nr 8), zostało podpisane także przez inne uczennice, które kończyły edukacją w roku szkolnym 2015/2016 - tj. D. W., O. L. oraz K. R. (1) (osobę, która następnie w toku przewodu sądowego w zeznaniach zeznawała na niekorzyść oskarżyciela), a notatkę urzędową Dyrektora o braku uwag do pracy K. G. podpisały wszystkie uczennice z K. - w tym P. P., K. R., W. S. (k. 132), zaś. Prawidłowa analiza zeznań świadków - P. P. (1), K. R. (1) oraz W. S. (1) łącznie z uprzednio ze złożonymi przez te osoby pisemnymi oświadczeniami o naruszeniu przez nie regulaminu i napisaniu przez nie stosownych przeprosin (załącznik nr 8. 11. 12), złożenie przez wskazane osoby podpisów pod notatką urzędową Dyrektora Gimnazjum w K., uwagi do zachowania uczennic podczas edukacji szkolnej (k. 133) oraz dalsza część zeznań świadków w toku postępowania sądowego, które Sąd pominął (o czym mowa w pkt 4 k. l, m) o złamaniu przez nie regulaminu, chętnym uczęszczaniu na zajęcia, nieobniżaniu ocen z w-fu, nie bania się osoby K. G. - świadczyły wyłącznie o prawidłowości postępowania oskarżyciela, reagującego na niewłaściwe postępowania podopiecznych, a obecne złożone przed Sądem zeznania świadków: K. R. (1), W. S. (1), P. P. (1) są w większości nieprawdziwe i stanowią wyłącznie formę zemsty na oskarżycielu i chęci dokuczenia osobie K. G. (1), z uwagi na brak możliwości wyciągnięcia wobec nich konsekwencji dyscyplinarnych przez Dyрекcję Szkoły Gimnazjalnej. Powyższe doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych Sądu w zakresie uznania prawdziwości zarzutu o nierzetelnym i nagannym postępowaniu oskarżyciela wobec dziewcząt Gimnazjum w K.,

c) zeznań świadka A. D. (k. 153) i dania im przez Sąd wiary w całości, w sytuacji gdy świadek nie mógł mieć rzetelnej wiedzy o postępowaniu oskarżyciela z uwagi na zamieszkiwanie i kształcenie się świadka w innej miejscowości - S. i relacjonowanie postawy oskarżyciela głównie na plotkach i pogłoskach pochodzących od innych osób, łamiących regulamin, tj. świadkach których zeznania były sprzeczne i niespójne, odmienne od zapewnień składanych przed wszczęciem postępowania karnego - P. P. (1), W. S. (1) i K. R. (1), i co w konsekwencji powinno poddawać w wątpliwość wiarygodność zeznań wskazanego świadka, tym bardziej że A. D. nie była uczennicą Gimnazjum w K., lecz uczennicą Gimnazjum w S., dodatkowo nie nocującą podczas zgrupowania w S. na terenie szkoły i z tych względów nie mogła ona mieć wiedzy o postępowaniu K. G. (1) wobec uczennic z Gimnazjum w K., w tym prowadzonych przez oskarżyciela treningach i metodach wychowawczych, a które były objęte treścią zarzutów opisanych w akcie oskarżenia. Powyższe wskutek dania wiary zeznaniom świadka doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania K. G. za dopuszczającego się nierzetelnego i nagannego postępowania wobec uczniów Gimnazjum w K. i tym samym uznania prawdziwości zarzutów stawianych przez oskarżonego K. W.,

d) zeznań świadków: E. S. (1) (k. 146), A. P. (1) (k. 147v), A. R. (1) (k. 149) - odpowiednio rodziców W. S. (1), P. P. (1), K. R. (1) i dania im wiary w całości, podczas gdy zeznania wskazanych świadków były wewnętrznie sprzeczne i nie znajdowały pokrycia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności bezzasadne było uznanie przez Sąd, że podani rodzice wielokrotnie skarżyli się na postępowanie oskarżyciela, w sytuacji gdy w sprawie nie podano i nie potwierdzono rozmów oraz skarg telefonicznych wykonywanych przez wskazanych świadków do oskarżonego K. W. (1) w okresie konsultacji w S. i G. (nie wskazano dat ewentualnych skarg telefonicznych), nie przedstawiono także żadnych pisemnych skarg dotyczących osoby oskarżyciela, a Dyrektor Gimnazjum w K. po złożeniu przez oskarżonego pisma z dnia 22 maja 2016 r. i przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego nie stwierdził żadnych nieprawidłowości, w tym zgłaszania przez rodziców czy uczniów skarg na K. G. (1) (k. 132). Dodatkowo w dalszej części zeznań świadków, które Sąd pominął (o czym mowa w pkt 4 j) rodzice podawali, że nie skarżyli się na zachowanie trenera, dzieci chętnie uczęszczały na zajęcia, nie miały obniżanych ocen z w-fu i K. G. nie poniżał dziewcząt. Powyższe

tym samym doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia przez Sąd faktu zgłaszania skarg na K. G. (1) i tym samym uznania oskarżonego za niewinnego popełnienia zarzucanego mu czynu zniesławienia,

e) zeznań świadka: A. S. (1) (k. 145-146) i uznania ich w całości za wiarygodne, w sytuacji gdy oskarżony K. W. (1) obiecał świadkowi prowadzenie grupy dziewcząt w zakresie piłki ręcznej (co wynikało z treści pism oskarżonego skierowanego do Burmistrza Miasta K. z 22 maja 2016 r.) po uprzednim „zniszczeniu” opinii K. G. (1), w związku z czym zeznania świadka były subiektywne i nacechowane ujemnymi uwagami wobec oskarżyciela, albowiem świadek miał na celu zdyskredytowanie opinii K. G. (1) oraz interes w wyrażeniu negatywnej opinii o oskarżycielu, mając obietnicę od oskarżonego K. W. (1) trenowania jednej z grup dziewcząt prowadzonej poprzednio przez K. G. (1), a tym samym zeznania świadka nie mogły zasługiwać na uwzględnienie, tym bardziej że były sprzeczne z zeznaniami postronnych osób. Zeznania świadka nie były przy tym skorelowane ze sobą, albowiem świadek w dalszej części swych zeznań, które Sąd pominął (k. 146 - pkt 4 j), A. S. podawała, że W. S. (1) nie skarżyła się na obniżanie ocen przez K. G. czy konieczność grania przez W. S. z kontuzją lub przy dolegliwościach bólowych. Wskazany świadek był przy tym ciotką jednej z dziewczyn - W. S. (1), która złamała regulamin podczas zgrupowania w S. w dniu 15 czerwca 2016 r., co jednocześnie zgodnie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, świadczyło o chęci zeznawania A. S. (1) na niekorzyść oskarżyciela, tym bardziej po obiecaniu jej przez oskarżonego przejęcia jednej z grup ćwiczeniowych od K. G. (1),

f) zeznań świadków: M. M., N. C., K. S. (k. 136-138) i odmowy nadania im waloru wiarygodności z uwagi na fakt trenowania wskazanych zawodniczek w grupie prowadzonej przez K. G. (1), w sytuacji gdy zgodnie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, zawodniczki nie zeznawałyby na korzyść oskarżyciela, gdyby jak wskazywał oskarżony w treści pism kierowanych do Dyrektora i Burmistrza Miasta K., K. G. (1) stosował wobec uczennic mobbing psychiczny, obrażał dziewczęta w szkole, stawiał im gorsze oceny lub wyrzucał z zajęć, co tym samym doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i uznawania K. G. (1) za dopuszczającego się popełniania czynów opisanych przez oskarżonego w pismach skierowanych do Dyrektora i Burmistrza Miasta K.. Zajęcia z zakresu piłki ręcznej są zajęciami fakultatywnymi i nikt nie ma obowiązku i przymusu uczęszczania na treningi. Z tych względów, gdyby oskarżyciel dopuszczał się czynów wskazanych przez oskarżonego w treści pism K. W., to zgodnie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania nikt nie stawiałby się na zajęcia i tym samym nie zeznawałby na korzyść oskarżyciela;

g) nieprawidłowej analizy zeznań świadka - K. C. (1) (k. 134-136), albowiem z zeznań wskazanego świadka powiązanej z treścią pisma Dyrektora Gimnazjum w K. zaadresowanego do Burmistrza Miasta K. z 21.06.2016 r. (załącznik nr 4) oraz notatki służbowej, sporządzonej przez Dyrektora po odbytej rozmowie z dziewczynami z Gimnazjum w K., wynika że zarzuty oskarżonego opisane w pismach z dnia 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r. były nieuzasadnione i nieprawdziwe, a Dyrektor po przeprowadzeniu rozmów z uczennicami nie potwierdził faktu składania przez uczennice i ich rodziców skarg na K. G. (1) do koordynatora - K. W. (1) (k. 132). Żadna z uczennic nie składała zastrzeżeń do zachowania trenera, a uczennice prosiły wyłącznie o większą wyrozumiałość z uwagi na niedyspozycje („miesiączka”), a nie potwierdzały konieczności czy zmuszania ich do grania z uwagi na kontuzje, co tym samym doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania, iż K. G. (1) postępował niewłaściwie wobec dziewcząt, m.in. poprzez zmuszanie dziewcząt do grania z kontuzjami, co nie wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a Sąd tym samym dopuścił się błędu dowolności w zakresie przyjętych przez niego ustaleń faktycznych,

h) zeznań świadka J. R. (k. 151-152) oraz N. M. (k. 152 v) i nadania im walom wiarygodności i oparcia na ich podstawie ustaleń faktycznych, poprzez błędne uznanie że oskarżyciel kazał grać zawodniczkom pomimo kontuzji oraz kazał na siebie czekać podczas zorganizowanych zbiórek, podczas gdy nikt ze świadków nie potwierdził zmuszania do grania uczennic kontuzjowanych, a świadkowie ci dodatkowo nie potrafili podać dokładnych dat i miejsc rozgrywania zawodów przez kontuzjowane zawodniczki oraz konieczności czekania na trenera. Sporadyczne czekanie na trenera było wynikiem działania dziewcząt z grupy, świadomie chowających klucz od pokoju (co potwierdziły. W. S. i P. P. w swych zeznaniach) i w ten sposób przedłużających procedurę opuszczenia zgrupowania. Powyższe tym samym doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i uznania, że działanie oskarżyciela było nacechowane objawami złośliwości, podczas gdy Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności, iż obowiązkiem trenera i opiekuna grupy jest sprawdzenie stanu zajmowanych przez jego zawodników pokoi przed opuszczeniem zgrupowania, i co tym samym

może jednocześnie wpłynąć na przedłużenie procedury związanej z powrotem do domu i oczekiwaniem przez grupę na opiekuna (w szczególności w przypadku ukrycia klucza od pokoju przez jedną z uczennic, czego nie uwzględnił Sąd, a co przyznali świadkowie zawnioskowani przez oskarżonego - P. P. oraz W. S. czy J. Ł. - k. 154). Wskazani świadkowie byli przy tym znajomymi oskarżonego, pracującymi z K. W. w S. od wielu lat. Ponadto świadkowie są osobami pozostającymi pod zwierzchnictwem K. W., biorąc udział w projekcie (...), którego koordynatorem jest K. W., co tym samym wywoływało wątpliwości co do bezstronności wskazanych świadków, albowiem świadkowie z uwagi na powiązania służbowe, jako „podwładni” oskarżonego zeznawali na jego korzyść, wymyślając historie, których nie potrafili sprecyzować w swych zeznaniach,

i) pism oskarżonego skierowanych do Burmistrza Miasta K. i Dyrektora Gimnazjum w K. (k. 11-14), polegających na ich błędnej interpretacji i tym samym błędzie w ustaleniach faktycznych Sądu, polegającym na uznaniu, iż treść pism oskarżonego skierowanych do Burmistrza Miasta K. z 11 czerwca 2016 r. i do Dyrektora Gimnazjum w K. z 22 maja 2016 r. oparta była i udokumentowana na treści rozmów przeprowadzonych z zawodnikami, podczas gdy zeznania świadków nie potwierdzały faktu składania skarg przez dziewczęta na oskarżyciela - do momentu sporządzenia przez oskarżonego pism z 22 maja 2016 r. oraz 11 czerwca 2016 r., a Dyrektor po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego nie potwierdził faktu składania skarg i wniosków przez rodziców i uczniów, w tym także w stosownym piśmie wyjaśniającym z 21.06.2016 r. oraz notatce urzędowej (k. 132), których Sąd w ogóle nie uwzględnił i nie wymienił w treści uzasadnienia (pkt 4 a i b), a w aktach sprawy nie było żadnego pisemnego potwierdzenia osoby składającej skargę, treści pism sformułowane przez oskarżonego nie zawierały żadnej wzmianki o rozmowach z konkretnymi zawodnikami, oskarżony w swych zeznaniach, w tym na prośbę Dyrektora Gimnazjum w K., nie potrafił i nie chciał podać nazwisk i imion osób zgłaszających uwagi do pracy K. G., co tym samym poddawało w wątpliwość twierdzenia oskarżonego, iż uwagi zawarte w pismach z 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r. były oparte na podstawie rozmów przeprowadzonych z zawodnikami. Treść pism kierowanych do Burmistrza i Dyrektora przez oskarżonego wskazywała na konkluzje i spostrzeżenia wyłącznie sporządzającego pismo tj. K. W. (1) (nie w oparciu o relacje innych osób), w szczególności poprzez użycie przez niego zwrotu „stwierdzenie, że jestem poważnie zaniepokojony o stan psychiczny kolegi G. wynika z mojej obserwacji od kilku lat(k. 128), „ja to ubrałem w słowa” (k. 128), co zgodnie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania wyłączało możliwość uznania, iż to stwierdzenie padło na skutek skarg innych osób, a czego w ogóle nie uwzględnił Sąd,

j) naruszenie art. 410 kpk poprzez nieujawnienie, pominięcie i niewzięcie pod uwagę przez Sąd w swych rozważaniach i przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań występujących w sprawie świadków oraz dokumentów przedłożonych przez oskarżyciela w postaci:

k) odpowiedzi Dyrektora Gimnazjum w K. - K. C. (1) z dnia 21.06.2016 r. - potwierdzającej brak skarg uczennic i ich rodziców na postępowanie K. G. (1) na dzień sporządzenia przez oskarżonego pism z dnia 22 maja 2016 r. oraz 11 czerwca 2016 r., bezprzedmiotowość zarzutów stawianych przez K. W. (1) K. G. (1) (załącznik nr 4 - k. 16-17).

l) notatki urzędowej sporządzonej przez Dyrektora Gimnazjum w K. po przeprowadzeniu rozmów ze wszystkimi uczennicami Gimnazjum w K., a podpisanej m.in. przez P. P. (1), K. R. (1), W. S. (1) o stwierdzeniu brak składania skarg na K. G. do oskarżonego K. W. w trakcie konsultacji w S. i G. (k. 132)- co przyczyniło się do bezzasadnego dania wiary zeznaniom świadków: E. S. (1), A. P. (1), A. R. (1) jak i P. P. (1), K. R. (1), W. S. (1), A. D. o zgłaszaniu zastrzeżeń i skarg co do postępowania K. G. (1) w okresie do dnia sporządzenia przez K. W. pism z 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r., albowiem Dyrektor po otrzymaniu pisma od oskarżonego przeprowadził rozmowy z uczennicami i ich rodzicami, i wtenczas nikt nie zgłaszał żadnych uwag, w tym telefonicznych, do osoby K. G. (1), a co w konsekwencji przyczyniło się do błędzie w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania przez Sąd, iż postępowanie K. G. (1) było niewłaściwe i było przedmiotem skarg uczniów i ich rodziców, a K. W. sporządził pisma zaadresowane do Burmistrza Miasta K. i Dyrektora Gimnazjum w K. w związku ze zgłaszanymi mu zastrzeżeniami uczennic,

m) oświadczenia W. S. (1) z dnia 14 czerwca 2016 r. - potwierdzającego możliwość swobodnego wychodzenia przez dziewczęta do WC i bycia dodyspozycji dziewcząt trenera K. G. (1) podczas konsultacji w S. oraz łamanie regulaminu przez uczennicę (załącznik nr 11- k. 89),

4) oświadczenia P. P. (1) z dnia 15 czerwca 2016 r. o samowolnym wyjściu przez daną uczennicę z obiektu sportowego bez uprzedzenia i zgody opiekuna K. G. (1), świadomości naruszenia przez nią dyscypliny i wyrażenia skruchy poprzez podpisanie przeprosin (załącznik nr 12- k. 90)

a) oświadczenia 10 dziewcząt z Gimnazjum w K. z dnia 15 czerwca 2016 r. (k. 10) podpisanego m.in. przez K. R. (1), o prawidłowym wykonywaniu obowiązków opiekuńczych i trenerskich przez K. G. (1) podczas konsultacji w S. w dniach 19-22 maja 2016 r., możliwości swobodnego korzystania przez dziewczyny z WC, łamaniu regulaminu przez część dziewcząt z grupy Gimnazjum w K., a skutkującej koniecznością podjęcia interwencji przez K. G. (1) i zamknięciem drzwi kluczem (czego nie kwestionował oskarżyciel), jednak możliwości swobodnego wychodzenia do WC przez dziewczyny po uprzednim powiadomieniu K. G. (1), świadomości dziewcząt ich złego postępowania- (w zakresie ppkt c, d, e) - przyczyniło się to do błędu Sądu w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania K. G. (1) za winnego zarzucanych mu przez K. W. (1) czynów, opisanych w pismach z 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r., w tym poprzez bezzasadne dane wiary zeznaniom świadkom P. P. (1), W. S. (1) i K. R. (1), które to zeznania wskazanych świadków były sprzeczne z treścią złożonych przez nie uprzednio oświadczeń pisemnych, których nie wziął pod uwagę Sąd, a co świadczyło o nieprawdziwości i kłamstwie świadków zeznających przez Sądem i tym samym chęci dokuczenia przez świadków oskarżycielowi po ukończeniu przez nie szkoły i odegrania się przez wskazane dziewczyny za stwierdzone w ich zachowaniu uchybienia,

a) listy 30 uczniów z 15 czerwca 2016 r. (załącznik nr 6 - k. 7-8) chętnych trenować piłkę ręczną w roku szkolnym 2016/2017 u trenera K. G. (1) oraz oświadczenia 30 dziewcząt z 15 czerwca 2016 r. z Gimnazjum w K. (załącznik nr 7) wskazujących na nielekceważenie uczniów przez K. G. (1) poprzez stosowanie częstych musztr, zbiórek, komend, byciu przez K. G. (1) miłym, życzliwym, wyrozumiałym, wymagającym, kulturalnym, dbającym o dobro uczniów, klubu, miasta, prowadzeniu zajęć treningowych w sposób ciekawy i interesujący

b) karty oceny pracy K. G. (1) (załącznik nr 5) podczas pracy w Gimnazjum w K. jako wyróżniającej, dotyczącej pracowitości, sumiennego postępowania i wykonywania obowiązków przez oskarżyciela, pozytywnego nastawiania do uczniów, ciekawego prowadzenia zajęć dydaktycznych, osiągania sukcesów sportowych (k. 24-26)- (w zakresie ppkt f i g) co doprowadziło do błędnych konkluzji i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd, dotyczących dopuszczania się przez oskarżyciela czynów zarzucanych mu przez K. W. (1), w sytuacji gdy pisemne oświadczenia uczennic pochwałyły postawę oskarżyciela i dziewczęta nie miały żadnych uwag co do postawy oskarżyciela, chętnie uczęszczając na dobrowolne, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne. Powyższe tym samym świadczyło o błędnym i nielogicznym rozumowaniu Sądu, polegającym na uznaniu, iż dziewczyny świadczyły na korzyść K. G. (1) z uwagi na chęć trenowania w piłkę ręczną w toku edukacji w Gimnazjum, skoro w przypadku zarzucanego K. G. (1) nagannego postępowania, stosowania mobbingu psychicznego i wyrzucania z zajęć, żadna z osób nie stawiałaaby się na dodatkowe, fakultatywne treningi i wyrażała chęć uczestnictwa na zajęcia, tym bardziej że w Gimnazjum w K. pracuje kilkoro nauczycieli wf-u, a ewentualne niewłaściwe postępowania oskarżyciela już dawno skończyłoby się interwencją Dyrektora czy Kuratorium (...) i pozbawieniem możliwości trenowania zawodniczek przez oskarżyciela,

c) uwag dotyczących uczennic: P. P. (1), W. S. (1), K. R. (1) w roku szkolnym 2013/2014, 2014/2015 (k. 133) przedstawionych przez Dyrektora Gimnazjum w K. dotyczących stwarzania problemów wychowawczych w szkole przez wskazane osoby, a pomimo powyższego wystawiania wskazanym uczennicom ocen celujących z wychowania fizycznego przez K. G. (1), co tym samym powinno prowadzić do bezzasadności zarzutu stawianego przez K. W. o stawianiu uczennicom gorszych ocen czy wyrzucaniu uczniów z zajęć, a także powinno wpływać na ocenę wiarygodności zeznań świadków P. P., W. S. i K. R. zeznających przed Sądem i co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie uniewinnienia K. W. od czynów opisanych w akcie oskarżenia,

d) częściowe pominięcie zeznań świadków: A. M., I. S., M. C. (k. 136-138), Dyrektora K. C. (1) (k. 134-136), oraz całkowite pominięcie zeznań świadka P. M. (k.136) w zakresie opisywanego przez świadków postępowania oskarżyciela wobec dziewcząt, w tym życzliwego podejścia i stosunku do rodziców i dzieci-uczniów, chęci uczestniczenia w zajęciach prowadzonych przez pokrzywdzonego, braku skarg ze strony rodziców i uczniów na postępowanie i metody dydaktyczne K. G., nie stosowania wobec uczniów mobbingu psychicznego i niepowodowania

plączy, nie lekceważenia grupy zajęciowej, braku niszczenia opinii rodziców i uczniów, brak stwierdzenia, że K. G. jest straszny i dziewczęta boją się trenera, brak obrażenia dziewcząt w szkole i stawianie im gorszych ocen lub wyrzucanie z zajęć, braku jakichkolwiek wątpliwości co do stanu psychicznego pokrzywdzonego,

e) częściowe pominięcie zeznań świadków - powołanych na wniosek oskarżonego - A. P. (k. 148), A. R. (1) (k. 149), E. S. (1) (k. 146), A. S. (1) (k. 146) o braku skarg i zastrzeżeń na trenera K. G., braku obniżania ocen dziewczętom przez K. G., braku poniżania dziewcząt przez K. G., chętnym uczęszczaniu na zajęcia przez uczennice

f) częściowe pominięcie zeznań świadka powołanego na wniosek oskarżonego - W. S. (k. 147) o braku obniżania ocen, złym zachowaniu niektórych dziewcząt podczas zgrupowań i łamaniu przez nie regulaminu, braku gróźb wyrzucania z drużyny i samowolnej chęci grania przez świadka z drobną kontuzją podczas zgrupowania w Ł., braku sytuacji dotyczących zmuszania przez K. G. do grania zawodników z kontuzją w klasie I i (...), samowolnym schowaniu kluczyka od pokoju przez dziewczęta podczas zgrupowania w S., możliwości wychodzenia przez dziewczyny do WC,

g) częściowe pominięcie zeznań świadka - powołanego na wniosek oskarżonego - P. P. (k. 149) - o złamaniu przez uczennicę regulaminu polegającego na samowolnym wyjściu do sklepu, bez poinformowania trenera, schowaniu kluczyka od jednego pokoju przez dziewczyny, możliwości wychodzenia zawodniczek do WC podczas konsultacji w S.,

h) częściowe pominięcie zeznań świadka - powołanego na wniosek oskarżonego - K. R. (k. 149-150) opisującego chętnie uczęszczanie na treningi, nie bania się trenera (brak strachu wobec K. G.), nie obniżaniu ocen przez K. G. i wystawianiu adekwatnych ocen z w-fupodpopiecznym, świadomości dziewcząt złego zachowania i łamania przez nie regulaminu, co skutkowało podejmowaniem interwencji przez K. G. zakresie pkt 4 h-m, co doprowadziło do bezzasadnego dania wiary w całości sprzecznym wewnątrznie zeznaniom świadków: W. S., P. P., K. R., A. P., E. S., A. S. i A. R. i tym samym ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięciu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, odnoszących się do prawidłowego realizowania obowiązków trenerskich i pedagogicznych przez K. G., braku zastrzeżeń do pracy K. G., chętnego uczęszczania na zajęcia przez uczennice, braku bania się osoby K. G., łamaniu regulaminu przez uczennice, możliwości wychodzenia do WC przez zawodników oraz co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania K. G. (1) za dopuszczającego się niewłaściwego postępowania wobec dziewcząt oraz czynów opisanych w pismach K. W. z 22 maja 2016 r. oraz 11 czerwca 2016 r.,

i) naruszenie art. 391 § 1 kpk w zw. z art. 389 § 2 kpk w zw. z art. 393 § 3 kpk poprzez zaniechanie odczytania na rozprawie treści prywatnych notatek i pism, zawierających oświadczenia P. P., K. R., W. S., w szczególności notatki urzędowej sporządzonej przez Dyrektora Gimnazjum w K. (k. 132) o braku zgłaszania uwag do pracy trenera K. G. do K. W. podczas konsultacji w S. i G., oświadczenia W. S. (k. 89), oświadczenia P. P. (k. 90), oświadczenia 10 dziewcząt, podpisanego min. przez K. R. (1) o prawidłowym wykonywaniu obowiązków opiekuńczych i trenerskich przez K. G. (3) konsultacji w S. i łamaniu przez dziewczyn regulaminu (k. 10) i tym samym zaniechanie wyjaśnienia sprzeczności zachodzących między treścią składanych przez świadków zeznań w toku postępowania sądowego, a oświadczeniami składanymi przez świadków przed procesem karnym, co tym samym doprowadziło do bezzasadnego dania wiary zeznaniom wskazanych świadków i błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania K. G. za dopuszczającego się czynów opisanych przez K. W. w pismach z 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r.,

j) naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: J. K., D. K., W. B., H. B., K. C. (2), T. N. R., A. R. (3) (wskazanych przez oskarżyciela w piśmie z dnia 27.02.2017 r. - k. 155, k. 167) co uniemożliwiło wykazanie oskarżycielowi niesłuszności zarzutów stawianych przez oskarżonego, nie dało możliwości podważenia wiarygodności zeznań świadków oskarżonego, a także wyjaśnień oskarżonego, a tym samym doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż zarzuty postawione przez K. W. (1) oskarżycielowi były prawdziwe. Dopuszczenie dowodu ze wskazanych świadków w żaden sposób nie zmierzało do przedłużenia postępowania oraz nie prowadziło do udowodnionych już twierdzeń wnioskodawcy, albowiem miało ono na celu wyłącznie wykazanie nieprawdziwości twierdzeń przedstawianych przez

świadków oskarżonego oraz rozszerzenie materiału dowodowego, celem zobrazowania i uzmysłowienia Sądowi kłamstw powielanych przez oskarżonego i jego świadków,

k) naruszenie art. 172 kpk poprzez odmowę przeprowadzenia konfrontacji świadków: P. P. (1), K. R. (1), W. S. (1) i A. D. ze świadkami zawnioskowanymi przez oskarżyciela, skoro twierdzenia wskazanych świadków były sprzeczne z treścią złożonych przez te osoby oświadczeń (brak spójności i korelacji, wewnętrzna sprzeczność), a także zeznaniami świadków powołanych przez oskarżyciela, co tym samym uniemożliwiało wyjaśnienie zachodzących sprzeczności i doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych Sądu w zakresie uznania K. W. (1) za niewinnego popełnienia zarzucanych mu przez oskarżonego czynów,

l) naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 kpk, poprzez prowadzenie przez Sąd postępowania dowodowego co do okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz nieprzydatnych dla stwierdzenia danej okoliczności, w szczególności dotyczących zamknięcia dziewcząt jednego dnia w pokoju podczas konsultacji w S. (co przyznał przecież sam oskarżyciel, z tym że z możliwością opuszczenia pokoju i wyjścia do WC po zgłoszeniu potrzeby trenerowi, jako skutek naruszenia regulaminu), spóźniania się na zbiórki, nakazywania gry zawodniczkom z kontuzją, co nie było przedmiotem oskarżenia i w zasadzie prowadziło do przedłużania postępowania i koncentrowania przez Sąd uwag co do okoliczności nie objętych zarzutami, a tym samym skutkowało to prowadzeniem postępowania wbrew zasadom skargowości wyznaczanym przez zarzuty oskarżyciela, opisanym w akcie oskarżenia, tj. zgodnie art. 14 kpk oraz doprowadziło to do błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania oskarżonego za niewinnego czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia i nie rozpoznania przez Sąd innych - łącznie 11 zarzutów-czynów, opisanych w akcie oskarżenia,

m) naruszenie art. 171 § 2 kpk w zw. z art. 177 § 1 kpk poprzez niedokończenie przesłuchania świadka E. S. (1), uniemożliwienie zadania wszystkich pytań świadkowi przez oskarżyciela i z tych względów niezłożenie zeznań zgodnie z ciążącym na świadku obowiązkiem (po udaniu przez świadka złego samopoczucia i wyjściu z sali) - matki jednej z córek, obecnych na zgrupowaniu w S., która naruszyła regulamin i sporządziła następnie stosowne przeprosiny, co uniemożliwiło oskarżycielowi wykazanie nieprawdziwości twierdzeń jej córki - W. S. (1), a także uniemożliwiło oskarżycielowi wykazania nagannego postępowania córki świadka, nie przestrzegającego regulaminu, i co jednocześnie doprowadziło do bezzasadnego dania wiary zeznaniom świadka przez Sąd, a także błędnemu ustaleniu faktycznego w zakresie uznania K. G. (1) za dopuszczającego się popełniania czynów zarzucanych mu przez K. W. (1),

Sąd dopuścił się także:

n) błędów w ustaleniach faktycznych, polegającego na uznaniu i ustaleniu przez Sąd, iż uwagi do pracy trenera były udokumentowane rozmowami jakie zawodniczki przeprowadziły z konsultantem K. W., skoro w aktach sprawy nie było żadnego pisemnego potwierdzenia osoby składającej skargę i adnotacji o osobach z którymi były prowadzone ewentualne rozmowy, a treści pism formułowane przez oskarżonego nie zawierały żadnej wzmianki o rozmowach z konkretnymi zawodniczkami, ponadto oskarżony w swych zeznaniach, w tym na prośbę Dyrektora Gimnazjum w K., nie potrafił i nie chciał podać nazwisk i imion osób zgłaszających uwagi do pracy K. G., co tym samym poddawało w wątpliwość twierdzenia oskarżonego, iż uwagi zawarte w pismach z 22 maja 2016 r. i 11 czerwca 2016 r. były oparte na podstawie rozmów przeprowadzonych z zawodniczkami

W zakresie orzeczenia o kosztach postępowania (zawartych w pkt II wyroku) Sąd naruszył:

o) § 16 w zw. z § 15 ust. 3 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z art. 632 ust. 1 kpk poprzez obciążenie oskarżyciela kwotą 5 000 zł tytułem wydatków poniesionych przez oskarżonego za ustanowienie obrońcy, a więc w wysokości przekraczającej 6-krotność stawki minimalnej (6*720 zł = 4 320 zł) oraz w kwocie nieadekwatnej do nakładu pracy obrońcy i charakteru sprawy, w sytuacji gdy niski nakład pracy adwokata, nieskomplikowany charakter sprawy, mała liczba rozpraw, przemawiała za zasądzeniem na rzecz oskarżonego kwoty minimalnej za prowadzenie sprawy wynoszącej 720 zł, zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia i co tym samym przyczyniło się do obciążenia oskarżyciela kosztami

przewyższającymi rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika oraz przekraczającymi maksymalne stawki za prowadzenie sprawy danego rodzaju,

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 454 §1 kpk wnoszę o:

p) uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a z daleko posuniętej ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia apelacji zwróconej co do winy, wnoszę o zmianę orzeczenia o kosztach postępowania poprzez zmniejszenie kwoty wydatków obciążających oskarżyciela prywatnego do kwoty 720 zł.

q) zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela prywatnego K. G. (1) nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu stwierdzić trzeba, że faktycznie art. 413 § 1k.p.k. dotyczący wymaganej treści wyroku stanowi m. in., że ma on zawierać „przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, którego popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu”. Przyjmuje się, że wymóg ten będzie spełniony wówczas, gdy w komparycji wyroku zostanie przytoczony opis czynu dokładnie w takiej postaci, w jakiej oskarżyciel zamieścił go w akcie oskarżenia. Zdaniem bowiem doktryny sam oskarżyciel tarci uprawnienia do jego modyfikacji w postępowaniu sądowym. Zważyć jednak należy, że postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego, jest postępowaniem szczególnym. Wprawdzie art. 487 k.p.k. nie zwalnia oskarżyciela od określenia zarzucanego czynu, ale ponieważ jest nim zazwyczaj podmiot niefachowy, nie ma on obowiązku, tak sformułować zarzutu, aby odpowiadał on dokładnie dyspozycji konkretnego przepisu karnego, a tylko jednoznacznie ma on określić zdarzenie historyczne, z którym wiąże on realizację znamion przestępstwa. Dlatego dopuszcza się możliwość doprecyzowania zarzutu na rozprawie – vide „Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych”. E. S. (3), Wydawnictwo (...). Nie sposób zatem przyjąć, że bardziej syntetyczne ujęcie zarzutu w komparycji wyroku, niż w prywatnym akcie oskarżenia, stanowiło rażące naruszenie prawa, a zupełnie pozbawione racji są twierdzenia, że rezultatem powyższego było ograniczenie rozpoznania sprawy do części zarzutów i naruszenie zasady skargowości. De facto, żadne pismo oskarżonego K. W. (1) nie zawiera sformułowania, że postępowanie K. G. (1) było naganne i nierzetelne. Sąd więc uznał, że jest to uogólnienie wszystkich wypowiedzi oskarżonego przytoczonych w akcie oskarżenia i uznanych przez oskarżyciela za zniesławiające. Natomiast wbrew stanowisku oskarżyciela prywatnego z całą pewnością wypowiedzi zawarte w jednym piśmie, stanowią jeden czyn – art. 11 § 1k.k. Przecież do zniesławienia nie dochodzi w momencie sporządzenia pisma, ale jego udostępnienia. Tymczasem o jedności bądź wielości czynów decyduje liczba podjętych przez sprawcę działań, a przede wszystkim zamiarów. Bez wątpliwości zachowanie będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli jest tylko jednym czynem, a jak stanowi art. 12 k.k. także dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.

W przedmiotowej sprawie nie doszło zatem do obrazy art. 14 § 1k.k., jako że sąd nie przekroczył granic procesu, wyznaczonych zdarzeniem faktycznym objętym zarzutem aktu oskarżenia.

Czyniąc w dalszej kolejności przedmiotem rozważań podniesiony przez apelującego zarzut obrazy prawa procesowego - w postaci naruszenia art. 7 k.p.k. wskazać należy, że wbrew stanowisku prezentowanemu w środku odwoławczym, w realiach niniejszej sprawy nie można stwierdzić, by sąd I instancji naruszył dyrektywy ww. normy prawnej. Jak wskazywano wielokrotnie w orzecznictwie do zasadności takiego twierdzenia niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Sąd I instancji poddał wnikliwej analizie wszystkie istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego dowody, a wnioski jakie z nich wyciągnął są logiczne, poprawne i nie budzą zastrzeżeń w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wskazał, dlatego

dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego i na jakich oparł się dowodach ustalając, że nie dopuścił się on zarzucanego mu czynu.

Przede wszystkim na wstępie poczynić trzeba pewne uwagi natury ogólnej. Mianowicie przedmiotem niniejszego postępowania nie jest ocena pracy oskarżyciela prywatnego K. G. (1), ale zachowania oskarżonego K. W. (1). Nie było intencją sądu kwestionowanie tego, że oskarżyciel prywatny jest pasjonatem piłki ręcznej, oddanym i skutecznym trenerem, cieszącym się poważaniem przełożonych. Jednak to, jak postrzegane są wśród młodych zawodniczek jego styl i metody pracy, jest kwestią wielce indywidualną. Dla części młodzieży mogły być one w pełni akceptowalne, u innych wzbudzać dezaprobatę.

Podkreślić trzeba, że K. W. (1) z racji pełnionej funkcji zobowiązany był, w razie otrzymania niepokojących sygnałów o pracy trenera, przekazać takie informacje właściwym organom. Tak też uczynił, a działanie w granicach obowiązku nie jest przestępstwem, o ile zniesławiające treści nie są świadomie nieprawdziwe. Jeśli bowiem sprawca stawia zarzut nieprawdziwy, ale sam jest subiektywnie przekonany o jego prawdziwości, przy spełnieniu przesłanek z art. 28 k.k., nie ponosi odpowiedzialności.

Wracając do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że z całą pewnością nie można uznać, aby wyjaśnienia oskarżonego K. W. (1) były niespójne czy niekonsekwentne. Nie jest też prawdą, że nie znalazły potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ani zdyskredytować ich zeznaniami świadków oskarżyciela, pismem Dyrektora Gimnazjum w K. czy sporządzonej przez niego notatki urzędowej. Oczywiście jest przecież, że sąd karny obowiązany jest samodzielnie rozstrzygać zagadnienia faktyczne i prawne, nie jest związany rozstrzygnięciami innych sądów, ani organów – vide art. 8 k.p.k. Nie można było zatem w miejsce własnych ustaleń, opierać się na ustaleniach dyrektora szkoły K. C. (1), który sam nie jest osobą postronną, ani nie dysponuje procedurą gwarantującą takim ustaleniom obiektywizm. Podobnie nie sposób jednakową wagę przykładając do sporządzonych na użytek szkolny dokumentów, jak do składanych w obecności obu stron procesu przed sądem zeznań, kiedy powaga czynności uświadamia znaczenie wypowiedzianych słów, a przesłuchanie poprzedza pouczenie o odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Natomiast wygenerowane, w toku wyjaśniania skargi złożonej przez koordynatora, dokumenty nie powstały w wyniku oddolnej inicjatywy samych zawodniczek, ale oświadczenia o określonej treści zostały przedstawione uczennicom do podpisu. Stąd nie ma jakiegokolwiek pewności, iż pisemne dokumenty zostały podpisane przez wszystkie uczennice w warunkach całkowitej swobody i zgodnie z ich pełnym przekonaniem. Brak pewności w tym względzie wynika choćby z zeznań K. R. (1) k. 149 w odniesieniu do oświadczenia z k. 10, 80. Także doświadczenie życiowe wskazuje, że osoby młode, niedojrzałe bardziej podatne są na sugestie dorosłych i presje grupy rówieśniczej. Owe pisemne dokumenty nie zostały przecież sporządzone indywidualnie przez każdą z podpisujących się uczennic. Na przykład w „oświadczeniu – opinii” z k. 7, 80 treść pisma została napisana maszynowo, a uczennice jedynie złożyły pod nią podpisy, które pokrywają się z listą uczniów chcących trenować piłkę ręczną k. 8, 81. Warto zatem przytoczyć w tym miejscu zeznania A. R. (1) z k. 149, w których podała ona, że jej córka kocha grać, bo to jest jej wielka pasja, a w kwestii drużyny nie miała wyboru, bo jest to jedyna drużyna, w której mogła ukochaną dyscyplinę sportową uprawiać. Mając to na uwadze sąd miał pełne prawo uznać za wiarygodne zeznania P. P. (1), K. R. (1) czy W. S. (1) słusznie wskazując, że nie są one już uczennicami gimnazjum, przez co mają większą swobodę wypowiedzi. Nieuzasadnione są natomiast twierdzenia K. G. (4) utrzymującego, że ww. świadkowie kierują się wyłącznie zemstą. Przecież w świetle jego zeznań, owe były zawodniczki nie miały, jakiegokolwiek do zemsty powodu. Nie dyskwalifikuje ich wiarygodności fakt, że one same także naruszały regulamin, czy to, że w toku edukacji dostawały uwagi. Jak podnosi oskarżyciel otrzymały one kończąc gimnazjum celujące oceny z lekcji wychowania fizycznego oraz należyte pozytywne i bardzo pozytywne oceny z zachowania. Nie sposób zatem uznać, że działały w celu odegrania się na swoim byłym trenerze. Zauważyć też trzeba, że zeznania dziewcząt potwierdzili ich rodzice. E. S. (1) w swoich zeznaniach (k. 146) podała, że przez pierwszy rok W. była zachwycona, jednak potem skarżyła się do niej, iż pokrzywdzony się spóźnia na treningi, a w trakcie wyjazdu do S. otrzymała SMS od córki, że zostały z dziewczynami zamknięte w pokoju. Fakt ten znany był także A. P. (1), który nadto zeznał (k. 147v), że jego córka miała zastrzeżenia do trenera, bo były ostrzej traktowane niż powinny. Mówiła o spóźnianiu się trenera oraz o przysiadach i bieganiu po schodach w godzinach nocnych w ramach kary. Z kolei A. R. (1) (k. 149) sama miała pretensje do oskarżyciela, że mimo kontuzji jej córka brała udział w meczu. Zeznania tych

świadków nie są wewnętrznie sprzeczne i nie stanowiły podstawy ustaleń sądu, że to właśnie ci rodzice wielokrotnie skarżyli się na oskarżyciela prywatnego.

Bezskuteczna jest też próba podważenia wiarygodności zeznań A. D. argumentacją skarżącego, że świadek rzetelną wiedzą nie dysponuje z uwagi na miejsce zamieszkania i kształcenia się. Z zeznań świadka wynika, że podane przez nią okoliczności znane jej był z relacji zawodniczek z K. oraz z jej własnych spostrzeżeń, wynikających choćby stąd, że była ona zawodniczką kadry, której trenerem był K. G. (1). Co do A. S. (1) wskazać należy, że już sama treść zeznań przekonuje, że były one wyważone, a świadek starał się, aby ponad miarę nie obciążać oskarżyciela. Wystarczy w związku z tym odwołać się do fragmentu zeznań przytoczonego i podkreślonego w apelacji.

Nie popełnił również błędu sąd rejonowy dając wiarę zeznaniom J. R. oraz N. M.. Wywody skarżącego, co do ich podległości oskarżonemu, są nietrafione, ponieważ jak zeznał świadek Z. K., po wpłynięciu sprawy rolę koordynatora powierzono innej osobie – vide k. 151. Znamienne jest także kwestionowanie obiektywizmu tychże świadków długoletnią znajomością z K. W. (1), kiedy sam skarżący afirmuje zeznania i dokumenty sporządzone przez K. C. (1) będącego jego kolegą od co najmniej 25 lat. Także odnosząc się do zeznań M. M., N. C. i K. S., nie sposób nie dostrzec, że są one członkami drużyny i uczennicami gimnazjum, składanie zatem zeznań w obecności nauczyciela i trenera nie jest dla nich sytuacją komfortową. Także deprymującą może działać obecność rodziców, zważywszy na postawę P. M., który przyznał wprost, że gdyby jego córka skarżyła się na trenera, zakazałby jej chodzić na treningi (k. 136). Podobnie zeznała A. R. (1), która podała „Jeżeli córka zaczynała temat pana trenera, to ja kończyłam go mówiąc, że w takim razie kończymy karierę sportową. „ k. 149. Jeśli – tak jak K. R. (1) – dziewczyny są pasjonatkami piłki ręcznej, to argumenty, że zajęcia sportowe nie są obowiązkowe i można z nich zrezygnować, nie jest wcale przekonujący.

W rezultacie zatem sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu skarżącego o naruszeniu art. 7k.p.k. Chybionym również okazał się zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Przepis ten nie obliguje bowiem do tego, aby każdy z przeprowadzonych dowodów stanowił podstawę ustaleń sądu. Staje się to bowiem wręcz niemożliwe w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają okoliczności wzajemnie sprzeczne. Prawidłowe zastosowanie wskazanego przepisu oznacza, że sąd powinien rozważyć wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności, Natomiast wydając orzeczenie ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega bowiem na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. – vide wyrok SA Łódź z dnia 12-12-2016 w sprawie II AKa 265/16. Tak więc sąd nie pominął wskazanych w apelacji dowodów, do których odniesiono się już uprzednio, lecz uznał je za niewiarygodne lub w sprawie nieistotne.

Wbrew stanowisku skarżącego nie doszło również do naruszenia art. 391 § 1k.p.k. w zw. z art. 389 § 2k.p.k. w zw. z art. 393 § 3k.p.k. Przepis art. 391 § 1k.p.k. zezwala, w określonych tym przepisem przypadkach, na odczytanie w odpowiednim zakresie protokołów złożonych poprzednio przez świadka zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Wolno również odczytywać w takiej sytuacji na rozprawie protokoły złożonych poprzednio przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego – art. 391 § 2k.p.k. Wskazany przepis nie dotyczy natomiast oświadczeń składanych w procesie czy poza nim. Takie dokumenty podlegają po prostu odczytaniu na rozprawie na podstawie art. 393 § 3k.p.k. lub mogą zostać – jak w przedmiotowej sprawie – uznane za ujawnione w trybie art. 394 § 2k.p.k.

Nie miała także miejsca obraza art. 170 § 1 pkt 2 i 5k.p.k. poprzez oddalenie dalszych wniosków dowodowych oskarżyciela prywatnego. Zgodzić się można ze stanowiskiem sądu, że bezcelowe byłoby przesłuchiwanie kolejnych osób zadowolonych z pracy trenera. Bez względu na ich liczbę, takie zeznania nie zniweczą okoliczności, że niektóre zawodniczki miały do jego zachowania uzasadnione zastrzeżenia, o których informowały oskarżonego K. W. (1). Natomiast w kwestii konfrontacji wystraszające będzie odwołanie się do stanowiska Sądu Najwyższego - Izba Karna III KK 36/17 wyrażonego w postanowieniu z 21 marca 2017 r. „Przeprowadzenie konfrontacji jest prawem, a nie obowiązkiem organów procesowych. Jeżeli organ procesowy jest w stanie samodzielnie dokonać oceny wiarygodności dowodów osobowych, to nie musi do tego celu korzystać z instytucji konfrontacji.” Absurdalny jest zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 3k.p.k. poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego co do okoliczności nie mających

znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatnych do stwierdzenia danej okoliczności. Skoro bowiem były one nieistotne lub nie doprowadziły do oczekiwanych ustaleń, to nie mogły mieć wpływu na treść wyroku.

Jako że, na co już wyżej wskazywano, sąd pierwszej instancji nie orzekł z obrazą przepisów postępowania, brak jest też podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych. Wbrew zarzutom skarżącego stwierdzić należy, że ustalenia te, na których oparł sąd swoje przekonanie, iż oskarżony K. W. (1) swoim zachowaniem nie popełnił przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. są poprawne i oparte na wystarczającym oraz nie budzącym wątpliwości tak z logicznego, jak i życiowego punktu widzenia materiale dowodowym. Tym samym nie mogą odnieść oczekiwanego skutku zaprezentowane w apelacji wywody, sprowadzające się wyłącznie do polemiki z tym stanowiskiem odwołującej się do zeznań oskarżyciela i powołanych przez niego świadków. Z prawidłowych i akceptowanych w pełni przez sąd odwoławczy ustaleń sądu orzekającego wynika, że K. W. (1), w związku z przekazanymi mu przez niektóre zawodniczki zastrzeżeniami do pracy trenera K. G. (1), mając też na uwadze własne wcześniejsze spostrzeżenia i uwagi innych trenerów, uznał za konieczne poinformowanie o nich bezpośredniego przełożonego oskarżyciela prywatnego oraz Burmistrza Miasta K.. Jego uwagi oparte były na rozmowach z zawodniczkami, a nie udokumentowane, jak niefortunnie stwierdził sąd, co sugerowałoby, że skargi na trenera miały zostać zawarte w piśmie. W momencie przedstawiania zastrzeżeń dziewczęta były wzburzone i rozżalone, co z pewnością przekładało się na dramaturgię ich wypowiedzi, sprzyjając pewnemu przejawianiu faktów. W każdym razie poza własną uwagą o zaniepokojeniu stanem psychicznym K. G. (1), stwierdzenia zawarte w pismach przytaczały zarzuty zawodniczek. Dotyczy to także kwestii obniżania ocen czy gróźb usunięcia z drużyny – vide zeznania W. S. (1) k. 147, K. R. (1) k. 149 v i 150 czy P. P. (1) k. 148. To, że ostatecznie oceny nie były obniżone, nie stoi w opozycji do powyższego ustalenia. Zwłaszcza, że końcowo roczną klasyfikację poprzedziło podpisanie przez zawodniczki pochlebnych dla trenera oświadczeń, czy pisemnych przeprosin. Nie ma racji także skarżący wywodząc, że obowiązkiem oskarżonego było dokładne zweryfikowanie wypowiedzi zawodniczek, bowiem K. W. (1) takimi możliwościami i uprawnieniami nie dysponował. Natomiast akceptacja takiego poglądu prowadziłyby do niepożądanych z punktu widzenia interesu społecznego zaniechań.

Za prawidłowe należało także uznać orzeczenie o kosztach procesu. Wprawdzie § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ustanawia limit opłaty za czynności adwokackie do sześciokrotności stawki minimalnej, ale z kolei § 17 stanowi, że stawka ta ulega podwyższeniu o 20 % za każdy następny dzień rozprawy. Ponieważ zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r. (I KZP 1/11), wysokość kosztów procesu zasądzanych w sprawie karnej od Skarbu Państwa lub przeciwnika procesowego na rzecz strony, której racje zostały w procesie uwzględnione, jest limitowana wysokością rzeczywiście poniesionych kosztów, należało przy uwzględnieniu wskazanych przepisów, apelacji oskarżyciela nie uwzględnić także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Podstawę natomiast rozstrzygnięcia sądu odwoławczego stanowią przepisy art. 437 § 1k.p.k. i art. 636 § 3k.p.k. w zw. z art. 636 § 1k.p.k. , a nadto art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, który stanowi, że jeżeli w orzeczeniu kończącym postępowanie opłaty nie określono albo błędnie ustalono jej wysokość, to orzeczenie w tym przedmiocie wydaje m. in. sąd odwoławczy. Wysokość należnej za każdą z instancji opłatę ustalono na podstawie § 13 ust. 1.